



Gdańsk, 30 marca 2015

Wywiad z Agnieszką Leśniewską – Szefem zespołu Projektowego w Fundacji Marka Kamińskiego.

W jaki sposób Fundacja Marka Kamińskiego implementuje metodę Biegun podczas Obozów Zdobywców Biegunów?

Agnieszka Leśniewska: W Obozie Zdobywców Biegunów bierze udział 15 dzieci pod opieką 4 opiekunów (trenerów metody). Już od pierwszego dnia staramy się, aby grupa stanowiła całość. Zespółiła się w jednym wytyczonym celu – odnalezieniu własnego Bieguna. Cały program metody został przygotowany i opracowany przez zespół złożony z pedagoga, psychologów i filozofa w formie podręcznika dla trenerów metody oraz podręcznika dla dzieci w formie Dziennika Zdobywcy. Podręcznik trenera stanowi podstawę pracy na obozie, w jasny i precyzyjny sposób prowadzi przez poszczególne kroki metody.

Dziennik Zdobywcy jest materiałem do pracy własnej dla uczestników, służy jednocześnie jako notes, zeszyt ćwiczeń i osobisty pamiętnik z drogi przebytej podczas pokonywania kroków.

Praca według kroków Marka Kamińskiego rozpisana jest na całodzienną aktywność, ponieważ obejmuje nie tyle konkretne ćwiczenia czy wykłady, ale przede wszystkim Postawę uczestnika. Cała praca polega na wypracowaniu w uczestnikach Postawy Zdobywcy, czyli wykształceniu zespołu cech takich jak: odwaga, wrażliwość na potrzeby innych, wytrwałość, szczerłość w słuchaniu głosu swego serca, asertywność.

Każdy dzień rozpoczyna się zajęciami teoretycznymi z metody, omówieniem kroku przewidzianego na dany dzień, często taki wykład podparty jest zdjęciami lub filmami z wypraw. Następnie to o czym słuchaliśmy wcielamy w życie podczas ćwiczeń warsztatowych, grupowych i indywidualnych aby potem wyjść w teren i podczas ćwiczeń fizycznych, zajęć survivalowych przekonać się namacalnie, jak to wszystko sprawdza się w praktyce. I tak dzieci budują szafas, ciągną opony i wychodzą na wyprawę w środku nocy. Wszystko po to, aby doświadczyć na sobie i jednocześnie umieć świadomie zaobserwować elementy omawianego kroku. Codziennie jest też ważny czas poświęcony chwili sam na sam, chwili wyciszenia i samotności po to, aby usłyszeć siebie, nauczyć się w słuchać w swój własny wewnętrzny głos. Dzięki temu dzieci uczą się koncentracji, uczą się wyluskać z chaosu informacji to, co je pociąga, co inspiruje. Uczą się wyznaczać sobie cel i planować drogę do jego realizacji. Uczą się wizualizacji kolejnych kroków, które trzeba podjąć na drodze spełnienia marzeń. W sumie całość dodaje dzieciom siły, dodaje odwagi, pomaga poczuć sprawczość i podnosi poczucie własnej wartości. Dzieci są pewniejsze siebie, śmielsze, radosne, ponieważ po drodze rozpoznają własne lęki i uczą się z nimi obchodzić, ponieważ mogą bardziej świadomie przyjrzeć się sobie i zobaczyć, kim są w danej chwili.



Na czym polega wyjątkowość tej metody?

Agnieszka Leśniewska: Metoda Biegun jest innowacyjna, ponieważ bazuje na doświadczeniu konkretnego człowieka i jest bardzo intuicyjna. Jest jednym z niewielu pomysłów na naukę motywacji wśród dzieci. Przekaz metody odbywa się różnymi kanałami w sposób praktyczny i merytoryczny w ciągu całego dnia, nauka trwa przez naśladownictwo, obserwację, bycie po prostu. Taki otwarty sposób pracy nie do końca mieści się w ramach ogłaszanych konkursów aplikacyjnych, które mają swoje cele i wytyczne i nie zawsze jesteśmy w stanie kroki metody wpasować w wymagania konkursowe. Obecnie pracujemy na tym, aby dopracować merytorycznie metodę i implementować ją w różnych środowiskach nie tylko wśród dzieci. Proponowany sposób pracy można z powodzeniem zastosować z dorosłymi przy wychodzeniu z uzależnień czy u osób borykających się z depresją.

Skąd pewność, że jest to skuteczna metoda?

Agnieszka Leśniewska: Metoda jest skuteczna, ponieważ Marek Kamiński sprawdził ją wielokrotnie w praktyce podczas swoich wypraw. Dowodem jest skuteczności jest niezwykła wyprawa „Razem na Bieguny” z Jasiem Melą. Teraz możemy zaobserwować efekty jej działania w pracy z dziećmi podczas Obozów. To co mówią same dzieci, ich radość i otwarcie jak również późniejsze relacje opiekunów, nauczycieli, rodziców. Pytają, co myśmy zrobili z ich córką lub z uczniem, a myśmy nic nie zrobili. To dzieci same, to z nich wynika ta zmiana, z ich pragnienia. My jedynie zapewniamy im środowisko gotowe je przyjąć i podpowiedzieć, jakie narzędzia można użyć w procesie poznawczym. Metoda otrzymała rekomendację Ośrodka Rozwoju Edukacji działającego przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.